Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok III. Jarosław, dnia 25 marca 1934. Nr. 6

GAZETA JAROSŁAWSKA

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619

Cena numeru 20 groszy

Organ Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu

Prenumerata:
Roczna z przesyłką pocztową wynosi . . . . . 5·— zł.
Półroczna z przesyłką poczt. wynosi . . . . . 2.50 „

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie. Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . . . 1 zł.
W tekście . . . . . 80 gr.
Nadesłane . . . . . 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe . . . . . 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

JAROSŁAW MARSZAŁKOWI W HOŁDZIE.

Obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządzony staraniem reprezentacji związków i stowarzyszeń dla całego miasta oraz przez szereg miejscowych stowarzyszeń dla swoich członków wypadł w naszem mieście imponująco i okazale a żywy i manifestacyjny udział całej ludności w uroczystościach świadczy o miłości i przywiązaniu jakiemi otacza ona Wodza Narodu, Twórcę Niepodległości i Budowniczego Mocarstwowości Ojczyzny.

Już w sobotę dnia 17 marca większość gmachów państwowych, wojskowych, samorządowych i domów prywatnych udekorowana była zielenią, flagami o barwach państwowych, nalepkami okolicznościowemi oraz lampami elektrycznemi. Z wymienionych na pierwszy plan wybijały się dekoracje gmachów Starostwa, Sądu, Poczty, Ratusza, szkół Mickiewicza i Konarskiego i Domu Sierót polskich.

Nic dziwnego, że całe tłumy publiczności, korzystającej z pięknej pogody dnia wiosennego, wyległy na ulice i gromadziły się przed temi gmachami. Główną jednakże uwagę zwracała na siebie dekoracja gmachu gimnazjum I., które przy pomocy epidiaskopu wyświetlało okolicznościowy film z życia obozowego Legjonów polskich. Pojawiające się na ekranie obrazy przyjmowane były z żywem zainteresowaniem przez licznie gromadzącą się przed gmachem publiczność.

Tegoż dnia wieczorem i w dniu 18 marca odbyły się liczne akademje w salach miejscowych Stowarzyszeń i wszystkich szkół, a wieczorem w salach Kasyna garnizonowego reprezentacyjny raut, urządzony staraniem Związku Stowarzyszeń i organizacyj kulturalno-oświatowych. Sprawozdania z tych imprez podajemy niżej.

W dniu 19 marca odprawiono we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa na intencję Dostojnego Solenizanta, w których wzięli udział reprezentanci wszystkich miejscowych Władz i Urzędów państwowych, Wojska i Samorządu oraz liczna publiczność z przedstawicielami miejscowych Stowarzyszeń, Organizacyj i Korporacji na czele.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była defilada młodzieży, Związków, Stowarzyszeń, Szkół oraz Wojska prowadzona przez p. pułk. Paszkiewicza. Defiladę odbierali pp. Starosta Henryk Wąs, gen. Wacław Wieczorkiewicz i burmistrz miasta inż. Stanisław Sierankiewicz.

Z defilujących Oddziałów na pierwszy plan wybijały się Oddziały Związku Strzeleckiego w sile 2 baonów z całego powiatu, które defilowały przy dźwiękach własnej orkiestry. Z innych na podkreślenie zasługują marsz i postawa oddziałów harcerskich, męskich i żeńskich, oddziału Czerwonego Krzyża, P. W. żeńskiego i męskiego a zwłaszcza dziarska postawa Związku Obrońców Ojczyzny, który w pokaźnej liczbie jawił się na uroczystości. Postawa wojskowych oddziałów, naszej dumy narodowej, budziła prawdziwy entuzjazm publiczności tłumnie zgromadzonej na chodnikach po obu stronach ulicy Grunwaldzkiej.

O godzinie 12-ej w południe reprezenci Władz, Wojska, Samorządu, Stowarzyszeń składali życzenia dla Pana Marszałka do rąk p. Starosty Wąsa. Poczem reprezentanci wzięli udział w żołnierskim objedzie Związku Strzeleckiego urządzonym dla gości strzelców przybyłych na obchód z najdalszych krańców powiatu, w czasie którego p. generał Wieczorkiewicz wręczył odznaki honorowe Komendanckie za pracę honorową na polu PW. i WF. p. p. Staroście Wąsowi Henrykowi, Ks. Zawiszy Prezesowi Oddz. Z. S. Laszki, Tyralskiemu Zygmuntowi Prezesowi Pow. Z.S. Kapitanowi Karpińskiemu Władysławowi z 39 p. p. ppr. rez. Hnatowi Janowi instr. P. W. a p. Albinowskiemu Rudolfowi z-cy Komendanta Oddz. Z. S. Jarosław bronzowy Krzyż zasługi za pracę na polu PW. i WF.

W końcu dzięki uprzejmości tut. Kinoteatrów odbyły się o godzinie 2·30 we wszystkich tut. kinach bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy garnizonu jarosławskiego i strzelców z powiatu.

* * *

Staraniem Oddziału Zw. Strzeleckiego im. gen. Wieczorkiewicza w Jarosławiu odbyła się dnia 17 marca br. Akademja w pięknie dekorowanej sali Oddziału ku Czci Imienin Solenizanta Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na akademję przybyli p. Generał Wieczorkiewicz, Patron Oddziału, pp. radca Różycki naczelnik tut. Sądu z korpusem sędziów, dyr. Chudy Antoni, sekretarz Harlender Jan, dyr. Zieliński Stanisław, delegacje Związków i Stowarzyszeń ze Sztandarami Zw. Podof. Rez., Zw. Inw. Woj. Rzp. P., Poczty i brać strzelecka.

Na program akademji złożyło się przemówienie prezesa Oddziału Z. S. Inż. Broniewskiego Tadeusza, ilustrujące ogrom pracy Dostojnego Solenizanta w odzyskaniu Niepodległego bytu. Przemówienie zakończył okrzykiem na Cześć Dostojnego Solenizanta powtórzonym z entuzjazmem przez obecnych.

Z koleji deklamację wygłosiła p. Rakówna D. Następnym punktem programu było odegranie sztuczki ilustrującej okres walk niepodległościowych. W przerwach przygrywała orkiestra Z. S. pod kier. p. Olearki.

* * *

Dnia 18 bm. odbyła się w Oddziele Z. S. na Górno-leżajskiem przedmieściu uroczysta akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Sala Kółka rolniczego była nabita po brzegi młodzieżą i obywatelami przedmieścia, brakowało jednak najstarszych. Okolicznościowe, pięknie opracowane przemówienie „o Panu Marszałku" wygłosił p. Franciszek Jasiewicz. Resztę imprezy uzupełniły deklamacje wygłoszone przez dzieci przedmieścia a chór I-go gimn. swą wiązankę pieśni legjonowych, odśpiewanych z życiem zostawił miłe wspomnienie wśród słuchaczy.

Na zakończenie zespół amatorski Z. S. na „Górno-leżajskiem przedmieściu odegrał wesołą sztukę „Werbel domowy". Całość obchodu wypadła bardzo sympatycznie, nic też dziwnego, że wykonawców zgromadzona publiczność nagrodziła żywemi oklaskami.

* * *

Staraniem Zarządu Kolej. P. W. uczczono dzień Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego przez urządzenie akademji dnia 18 III. o godz. 19-tej w poczekalni III klasy, ozdobionej zielenią, kwiatami i kilimami.

W obecności miejscowych władz kolejowych p. p. naczelnika Grabowskiego, inż. Garskiego, przedstawiciela Zw. Strzel. Leichtfrieda, zaproszonych gości, urzędników, funkcjonarjuszy koleji i ich rodzin w liczbie ponad 300 osób wygłosił przepiękne słowo wstępne p. Gabrjel urzędnik P. K. P., który w porywających słowach przedstawił genezę pracy Pana Marszałka dla odzyskaniu niepodległości. Następnym punktem programu były deklamacje wygłoszone przez dzieci kolejarzy, śpiew solowy p. Skoratkównej, odegranie kilku wiązanek legjonowych przez wyśmienity zespół orkiestry 39 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Petrońca, oraz odegranie sztuczki komedji p. t. O. S. S., reżyserowanej przez wyśmienitego amatora p. Schabenbeka, urzędnika P. K. P. Licznie zebrana publiczność rzęsistemi oklaskami wyraziła radość i zadowolenie z tak miłej i pięknej uroczystości.

* * *

Zarząd Pocztowego P. W. w dniu 18 III. o godz. 11-tej w świetlicy własnej, mieszczącej się w gmachu pocztowym, artystycznie udekorowanej wygłosił p. Blok odczyt o Życiu i czynach Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, podnosząc zasługi dostojnego Solenizantapołożone dla Ojczyzny. Odczyt wygłosił p. Blok w obecności władz pocztowych p. p. dyr. Kurka, sekr. Decowskiego, urzędników i funkcjonarjuszy poczty. Wieczorem tegoż dnia o godz. 18-tej w świetlicy pocztowej w obecności zaproszonych gości wśród których zauważyliś-

my prezesa B. B. W. R. p. Gawła Władysława, majora Wyderkę z 3 p. p., Raszowskiego delegata Banku Polskiego, urzędników, funkcjonarjuszy pocztowych i ich rodzin, wygłosili p. Galuchowski Mieczysław, urzędnik poczty prezes Zw. Legj. i funkcjonarjusz poczty p. Strzębka Jan, legjonista, przeżycia wojenne legjonistów od r. 1914 - 1918. Gawędy legjonistów b. żołnierzy Pana Marszałka wywołały wśród słuchaczy jak największe zadowolenie, a za tak miłą niespodziankę prelegentów nagrodzono hucznemi oklaskami.

Następnym punktem programu były gry i zabawy towarzyskie na których mile spędzono czas do północy.

* * *

Koło Rodzicielskie, przy państwowem gimnazjum I-szem w Jarosławiu, święciło uczyście dzień Imienin Wielkiego Budowniczego Polski. W wigilję święta, 18-go b. m. odbyło w sali zakładu pod przewodnictwem swego prezesa, p. mjra Brinkena, wiceprezesa, p. Harlendera i dyrektora gimnazjum, p. Dra Nartowskiego nadzwyczajne walne zebranie, na którem przez aklamację powzięło, umotywowaną w pięknem przemówieniu p. Harlendera uchwałę, aby poczynić usilne starania o uzyskanie pozwolenia n a nadanie państwowemu gimnazjum I-mu dostojnego Imienia P. Marszałka. Obchodząca w przyszłym roku szkolnym półwiekowy jubileusz owocnej prncy wychowawczej uczelnia, która na zew Wodza oddała Ojczyźnie najcenniejsze swe dobro, bo krew i młode życie całego zastępu swych wychowanków, pragnie kontynuować tradycję, stawiając wychowywanej przez się młodzieży jako ideał wychowawczy Tego, którego całe — bez reszty — życie, było jedną wielką, ofiarną służbą do idei państwowości naszej. Zarówno Koło Rodzicielskie jak i Rada Pedagogiczna gimnazjum I-go, która powzięła identyczną uchwałę na uroczystem posiedzeniu, spełniły zresztą tylko, życzenie młodzieży samej, która za inicjatywą zespołu Straży Przedniej tegoż gimnazjum powzięła na jednem z zebrań Ogólnoszkolnego Samorządu uchwałę, w której prosi ta dyrekcję zakładu i prezydjum Koła Rodzicielskiego o zainicjowanie rzeczonej akcji.

Po zamknięciu zgromadzenia, wzięli b. licznie zebrani, rodzice udział w zorganizowanym przez Ogólnoszkolny Samorząd uroczystym wieczorze ku czci P. Marszałka, na program którego to wieczoru złożyły się udatne produkcje muzykalno-wokalne i okolicznościowe przemówienie jednego z uczniów.

Urządzony w dniu Imienin dla młodzieży zakładu uroczysty poranek zakończył się bardzo podniosłym momentem. W imieniu młodzieży, zorganizowanej w Ogólnoszkolnym Samorządzie, przewodniczący organizacji, Cena Br. wręczył p. Dyrektorowi ufundowaną dla zakładu przez młodzież pamiątkową plakietę. Przepiękna odpowiedź p. dyr. Nartowskiego, podkreślająccc moment bohaterstwa w życiu Tego, którego młodzież pragnie obrać sobie za żywy symbol i przykład do naśladowania, długo pozostanie w pamięci wychowanków gimnazjum I-go.

* * *

W sobotę i niedzielę (17 i 18 marca) gościnna jak zwykle sala „Gwiazdy" była widownią skromnej uroczystości ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzanej przez uczniów Państwowowej Szkoły Budownictwa, dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Na nie długi program złożyły się produkcje orkiestry salonowej, kwartetu męskiego, sola gitary i skrzypiec. Po kilkuminutowej przerwie odegrano miły trzyaktowy obrazek sceniczny p. t. „Imieniny Komendanta". Przemówienie okolicznościowe wygłosił w sobotę p. inż. Łukaszkiewicz, w niedzielę p. inż. Broniewski, dyrektor Zakładu.

Z uznaniem należy podkreślić punktualność w rozpoczęciu imprezy oraz bardzo krótkie przerwy, objawy niestety rzadkie w naszem mieście, gdzie publiczność uważa za dobry ton przybywać z godzinnem opóźnieniem. Na wyróżnienie zasługiwała gra solowa na skrzypcach ucznia Kaweckiego, oraz gra dramatyczna uczniów: Hamernika, Maciuha i Rysaka. Reszta zespołu wypełniła swe zadanie zupełnie poprawnie. Organizatorom pp. Nowakowskiemu i Pretoriusowi, którzy mimo nawału pracy zawodowej postawili całość na nieprzeciętnym poziomie, należą się słowa uznania.

Również z uznaniem należy się zwrócić do tych pp. dyrektorów i kierowników szkół, którzy stojąc na stanowisku zdrowej demokracji w wychowaniu, zachęcili swą młodzież i swych nauczycieli do przybycia na uroczystość, która przeznaczona wyłącznie dla młodzieży nabrała przez to właściwych cech, leżących w zamierzeniach wykonawców.

Pierwszy występ publiczny Państwowej Szkoły Budownictwa przekonał niejednego, że uczniowie jej mogą śmiało dołączyć swą cegiełkę w pracy kulturalnej młodzieży.

* * *

Raut reprezyntacyjny urządzony w ramach uroczystości Imienin Pana Marszałka pod protektoratem J. W. P. P. Henryków Wąsów, Wacławów Wieczorkiewiczów, Marjanów Lisowieckich, Gustawów Paszkiewiczów i Stanisławów Sierankiewiczów, przez reprezentację związków i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, działających na terenie Jarosławia, zgromadził w niedzielę 18 b. m. doborową publiczność w salach kasyna garnizonowego.

Oficjalna część programu zogniskowała się w porywającem przemówieniem okolicznościowem p. prezesa Tyralskiego. Na nieoficjalną złożyły się: udatny występ połączonego pod batutą p. Szednego chóru Lutni i Legjonu Młodych, mistrzowskie solo fortepianowe p. starościny Grosowej, przepiękny śpiew p. Tyralskiej, interesujące kreacje taneczne p. Rotsteinówny, tudzież cieszące się stałem uznaniem produkcje orkiestry 39 p. p., dyrygowanej przez p. Pietrońca. Niezrównanym jak zawsze konferensjerem był p. inż. Jarosz.

Ochoczą zabawą taneczną zakończył się ten przemiły wieczór.

Judasz.

(Karta ze starego Jarosławia).

Smutną jest rzeczą gdy się pomyśli, że z dawnej, wielkiej i bogatej przeszłości miasta zostały jedynie niewielkie ślady.

Na wieczny sen pokładli się ci wszyscy którzy umiłowali stare miasto - dziś na ich grobach trawa szumi wysoka i swierszcz skrzypi polny,

Zniknęły dawne mieszczańskie domki rozsiadłe wśród miłych ogródków pełnych kwitnących malw i rozmarynów.

Wiele starych drzew padło od gorączki budowlanej, chociaż co prawda drzewa tutejsze miały osobliwe szczęście do... siekiery.

Miasto konfortuje się w ostatnich czasach bardzo gwałtownie i pospiesznie, nastrajając się na wysoko pański ton wielkich miast.

W niepamięć poszły dawne zwyczaje i obyczaje mieszczańskie, huczne wesela ciągnące się nieraz przez dni kilka, na które zbiegali się krewni, dalecy i sąsiedzi, gdzie bawiono się wesoło przy odgłosie basetli, skrzypiec i fletni.

W zapomnienie poszły zwyczaje świąteczne, na popiół zetlały szczere i wylane serca mieszczan jarosławskich.

Zaginęły dawne stroje, po dawnych fortunach niestety i śladu nie zostało. A jednak w tem dawnem mieście okrytem szarawą patyną przeszłości, były chwile pełne radości i chwały jak i trwogi i smutku. Niestety dziś tak mało wykwita promieni w życiu przeciętnego człowieka, tak mało mu się kwiatów kłoni i radości a ziemia cała w mglistą spowita szaruge, niby deptak olbrzymi w którym chodzą ci, co przez pewną liczbę lat na życie zostali skalani.

Jednak silna i rogata była dusza mieszczanina jarosławskiego, dobitnie broniła dawnych zwyczajów nie robiąc sobie nic z rozmaitych rozkazów.

Gdy w r. 1807 władze cesarskie zarządziły, by przedmieście leżajskie dla wygody osiadłych tu urzędników niemieckich, nazywało się Zwiebelsdorfem, wtedy zaprotestowali wszyscy i przedmieście leżajskie zostało niem nazawsze.

Taka to była twarda i nieugięta natura nierobiąca nic sobie z rozkazów niemieckich urzędników.

Z dawnych zwyczajów nic nie zostało, uroczystości rodzinne, wesela itp. zmieniły swe oblicze, zaginął bez śladu wielkoczwartkowy zwyczaj wieszania Judasza, który tyle krwi napsuł władzom miejskim.

W całej tej, zresztą wesołej zabawie brała jak i wszędzie udział młodzież oraz ludność przeważnie z przedmieść.

W wielki czwartek ubierano wał słomy w starą zniszczoną odzież i wśród tumultu i wrzawy, niesiono kukłę mającą przedstawiać Judasza, przez całe miasto.

Ruch w mieście od rana był wielki, nikt nie zdawał sobie sprawy, gdzie i na którem drzewie nieszczęsny Judasz znajdzie kres swej wędrówki.

Nieraz podrzucano temu lub owemu a często znienawidzonemu obywatelowi, który starał się Judasza najprędzej za wszelką cenę się pozbyć.

Wszelkie prośby, groźby nawoływania a często i kary na wiele się przydały - miasto w takich wypadkach nie miało spokoju, często też przychodziło do bójek, niejeden też oberwał pałą a nieraz przychodziło do poważnych wykroczeń.

Jaka to była radość młodzieży i pospólstwa, gdy w końcu Judasz został powieszony, gdzieś na suchej gałęzi, która go z litości przyjęła.

Wreszcie miasto postanowiło ostatecznie z tem wszystkiem skończyć.

Dnia 30 marca 1871 poleciła Zwierzchność miejska po raz ostatni wezwać Dyrekcję szkoły głównej do wydania zakazu młodzieży brania udziału w obnoszeniu Judasza a to pod surową karą.

Niestety gorący ten apel troskliwych ojców miasta, przy tem bardzo mocno przemawiający, zresztą od lat kilkudziesięciu do młodzieży, na nie wiele się przydał.

Ostry i groźny areopag miejski zdaje się spokojnie patrzał dalej na wybryki młodzieży i pospólstwa a zwyczaj obnoszenia Judasza dotrwał prawie, że do ostatnich czasów.

Dziś miasto spoważniało ucichły wrzawy idące z przedmieść i Judasz niestety należy do dawnych przeżytków i zamarłych tradycyj.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec listu polskiego Episkopatu.

Warszawa, 2 marca (A). Zarząd główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet nadesłał agencji „Iskra“ w związku z zarzutami zawartemi w znanym liście pasterskim Episkopatu Polskiego nast. oświadczenie:

1) Nie burzymy rodziny, przeciwnie pracujemy dla jej uzdrowienia i podtrzymania.

2) Stosując się ściśle pod każdym względem do przepisów ustawy lekarskiej, zakładamy poradnie higjeny kobiety, kierowane przez fachowe lekarki i pielęgniarki, na których wiedzy, sumieniu i poczuciu odpowiedzialności zawodowej polegamy całkowicie.

3) Zarzut, dotyczący koedukacji, jak sądzimy, tylko przez nieporozumienie — zwrócony został pod naszym adresem.

4) W pracach naszych kładziemy głównie nacisk na wychowanie polityczno-obywatelskie szerokich mas kobiecych. Stojąc na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego, jesteśmy jedną z organizacyj wielkiego zwartego obozu prorządowego. Państwo będące „wspólnem dobrem wszystkich obywateli“ ma w nas oddane gorące pracowniczki.

I oto niepodobna oprzeć się wrażeniu, że nie nasze, rzekomo antyreligijne stanowisko, nie nasza praca społeczna, przepojona do głębi najczystszym duchem chrześcijaństwa, nie stosunek do rodziny, którą faktycznie otaczamy najgorliwiej opieką, lecz właśnie nasze stanowisko polityczne jest przyczyną, że do uszu dostojnych kierowników Kościoła Katolickiego dochodzą niezgodne z prawdą informacje o celach, zadaniach, charakterze i działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Stajemy się siłą polityczną, niebezpieczną dla przeciwników naszej ideologji — nie dziw więc, że postarali się w okresie zbliżających się wyborów o wytoczenie przeciw nam działa najcięższego kalibru — ostrzeżenia Episkopatu.

Ufne w zwycięstwo prawdy, w siłę naszego kobiecego entuzjazmu, oparte o wielkie masy kobiece, przetrwamy nadal w naszej pracy, nie tracąc nadziei, iż zdołamy z czasem przekonać duchowieństwo katolickie, iż zasługujemy z jego strony nie na niechęć, lecz na życzliwą opiekę i poparcie“.

Ubezpieczalnie społeczne.

(Ciąg dalszy).

Nowa ustawa scaleniowa składa się z ośmiu rozdziałów, z których pierwszy mówi o rodzajach ubezpieczenia, jej terytorjalnem działaniu i o tem, co to są Ubezpieczalnie Społeczne. Rozdział drugi omawia obowiązek ubezpieczenia, trzeci — zgłoszenia do ubezpieczenia, czwarty — składki ubezpieczeniowe, piąty — ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, szósty — o ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych, siódmy — o ubezpieczeniu emerytalnem robotników, ósmy — o specjalnem zaopatrzeniu dla starców i ich rodzin.

Trzy rodzaje ubezpieczeń obejmuje nowa ustawa: ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu, od chorób zawodowych i ubezpieczenie emerytalne robotników (na starość, na wypadek śmierci i niezdolności do zarobkowania). Obowiązuje ona na obszarze całej Polski, z wyjątkiem górnośląskiej ziemi. Tam obowiązuje tylko w odniesieniu do ubezpieczenia od wypadków. Ubezpieczalnie społeczne są, jak głosi sama ustawa, instytucje, których zadaniem jest wykonywanie, łącznie z odpowiedniemi Zakładami Ubezpieczeń Społecznych, wszystkich rodzajów ubezpieczeń regulowanych niniejszą ustawą, tudzież ubezpieczenia pracowników umysłowych. Na terenie Polski zostało utworzonych 67 Ubezpieczalni Społecznych, które mogą posiadać oddziały i placówki kontrolne. Niezależnie od tego powstały następujące zakłady: 1) Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, 2) Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, 3) Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i 4) Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wszystkie Ubezpieczalnie i Zakłady są członkami Izby Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczalnie Społeczne przyjęły dotychczasowe czynności Kas Chorych, a więc ubezpieczenie na wypadek choroby, a pozatem wykonują cały szereg nowych czynności dla ubezpieczenia od wypadków, emerytalnego robotników i ubezpieczenia pracowników umysłowych. Pracownicy i pracodawcy będą się stykać obecnie prawie wyłącznie z Ubezpieczalniami Społecznemi, albowiem:

1) zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników do wszystkich rodzajów ubezpieczeń należy dokonywać w Ubezpieczalni Społecznej,

2) składki za wszystkie ubezpieczenia społeczne należy wpłacać do Ubezpieczalni,

3) doniesienia o wypadkach przy pracy należy tamże kierować,

4) świadczenia na wypadek choroby (leczenia, lekarstwa, zasiłki itp.) przyznaje sama Ubezpieczalnia,

5) rozszczenia o świadczenia wypadkowe, emerytalne i pracowników umysłowych składa się do Ubezpieczalni, która po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń przesyła je do odpowiedniego Zakładu Ubezpieczeń do decyzji,

6) egzekucja składek za wszystkie ubezpieczenia należy do Ubezpieczalni. Pozatem do Ubezpieczalni będzie należał jeszcze cały szereg innych czynności.

Ubezpieczenia regulowane ustawą scaleniową są obowiązkowe i przymusowe, a wszelkie umowy, zawierane między pracodawcą a pracownikiem, na podstawie których pracownik zrzekłby się ubezpieczenia, są nieważne.

Kto podlega obowiązkowi ubezpieczenia?

Robotnicy podlegają w zasadzie wszystkim rodzajom ubezpieczeń, a więc zarówno na wypadek choroby, jak ubezpieczeniu od wypadków i ubezpieczeniu emerytalnemu.

Pracownicy umysłowi podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby, od wypadków,

2.

Lament żałosny

Na straszliwy pożar sławnego Miasta Jarosławia
Podczas Jarmarku Walnego, na Fest
Na świętszej Panny Mariey
W Niebowzięcia: z nieoszacowaną szkodą ludzi.
Kupieckich rozmaiteego stanu, y wszystkich [Obywatelów
tamecznych. Dnia 24. Sierpnia
przez
Wawrzyńca Chlebowskiego
smutnym Wierszem opisany.
W Krakowie.
Marcin Philipowski drukował, Roku 1626.

Zacnie i szlachetnie urodzonym Panom,

ICH M. P. P. Stołecznego Miasta Krakowskiego w koronie Polskiey Kupcom, y wszystkim Obywatelom, swoim M. y łaskawym Panom, Autor y Sługa życzliwy ku pociesze ofiarnie.

Życzyłbym był sobie tego Zacnie y szlachetnie urodzeni Panowie, żebym się był poniesznieyszeni lacubratiami moiemi przed zacnemi osobami W. M. stawił: szczęście, godność dostatki y wszelakie dignitatis, y merita W. M. w tey przesławney Rzeczyposp. piórem swoim, y Minerwa ku nieśmiertelney sławie zdobiąc posteritati do wiadomości podał. Ale, że się Dinina prafeinit Maiestat, Tych których wdoczesnych pociechach piastuie, tych y zasmuca. Za szczęśliwość to y osobliwe błogosławieństwo ludzie pobożni, od Pana Boga poczytali, wspominaiąc one słowa: Hic prebic feca, et in enternum parcas. A Solomon Prorok, y Król wielki dostatkami świata tego ozdobiony, mówi: Risum reputani erorem, o gaudio dixi, quid frustra deciperis. Płacze tedy i lamenty, nawiedzenia Pańskie przez ogień, y powietrza, są to frabella diuina. Mamy ie od Pana Boga wdzięcznie przyymować: Któremi iż raczył nawiedzić bracią y Kollegów W. M. na zdrowiu y dostatkach własnych w Mieście Jarosławskim, z wielką szkodę W. M. y nieopłakanym żalem Stanów Koronnych, iednym tedy na pociechę osobliwą, pozostałym przyiaciołom, drugim na przestrogę ku zabieżeniu takim nawałnościom pożarowym te żałobne Kameny moie ofiaruie, któro proszę raczcie W. M. wdzięcznie odemnie ku pociesze swey przyiąć.

W. M. moich y łaskawych Panów
zawsze życzliwy y gotów służyć
Wawrzyniec Chlebowski.

Lament Żałosny

Kto słyszał o upadku Ilium Wielkiego,
Dostatkiem, i bogatszy po świecie sławnego.
Gdzie przednieyszy Wodzowie Greccy woio- [wali,
A w szturmach niedostępnych z obu stron [padali.
Jak Anchyzes, Antenor, Eneasz pławnemi
Uchoyził okrętami z towarzyszmi swemi:
Widząc Oyczyste mury ogniem obtoczone,
Iuż, iuż bliskie upadku w popiół obrócenie,
Rady, miecza nie staie, ogień, straszne boie
Iuż kończy, czego stalne nie sprawiły zbroie.
Sam Eneasz z upadku oyczyzny spalony,
A w Kartagińskie brzegi Dydony wpędzony.
Nie uśmierzonym płaczem upadek mianuie,
Miasta i Mężów, zacnych, w żalu się nie czuie.
Nie ieden dziś Eneasz w Polszcze lamentować,
Może, iak z krwawey bitwy upadku żałować,
Zniesion przez ogień srogi: A snać od swoiego
Spalony, y zabity, złupiony z wszystkiego
Wnieszczęsnym zamieszaniu, nie miał tam [baczności
Łotr utaiony w mieście, zwykley okrutności
Zażywał, gdy się wały ogniste podniosły,
A iuż ludziom spokoynom wdzięczny sen [przyniosły.
Iuż był Arkturus wywiódł na niebo swe konie,
I Phaeton zakrył był swe różane skronie.
A trzecia iuż godzina swoy bieg sprawowała,
Gdy sie zprędka ognista nawałność porwała,
Iako więb piorun trzaska w niepogodzie czasy,
A niebo chmurne huczy, y wzruszone lasy,
Lystkawice z obłoków czarnych wynikaią,
A śmiertelne narody grzmotu się lękaią:
Tak hukiem popędliwym miasta budownego
Ognisty impeth przypadł, iuż czasu nocnegg,
Na wszystkie Obywatele, y lud zgromadzony
Z Państw Koronych, że wszech stron z to- [wary zniesiony.
Tu wszyscy niespodzianym strachem przera- [żeni,
Czy sie bronić, uchodzić, w mieście ogar- [nieni.

C. d. n.

oraz specjalnemu ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Z. U. P. U.), obejmującemu ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i emerytalne.

Za robotników i pracowników uważa ustawa wszystkie osoby, które zatrudnione są na podstawie umowy o pracę lub pozostają w stosunku służbowym.

Sam obowiązek ubezpieczenia rozciąga się na wszystkie gałęzie pracy, obejmując: przemysł, handel, rolnictwo, zakłady pracy: samorządowe, prywatne i państwowe. Obowiązkowi ubezpieczenia we wszystkich rodzajach (na wypadek choroby, od wypadków i emerytalnemu) podlega także służba domowa, dozorcy domowi i chałupnicy.

Czas zatrudnienia pracownika nie ma wpływu na obowiązek ubezpieczenia. Każdy pracownik, zatrudniony nawet jeden dzień przy pracy, podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu. Pozatem pewne kategorje osób podlegają nie wszystkim rodzajom uezpieczeń (np. pracownicy rolni nie są objęci tem ubezpieczeniem i w wypadku choroby mają oni i ich rodziny jedynie prawo do pomocy leczniczej ze strony pracodawców rolnych). Nie podlegają żadnemu z ubezpieczeń regulowanych tą ustawą: etatowi funkcjonarjusze państwowi (stali), zawodowi wojskowi, większość pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", t. zw. etatowi, stali i praktykanci, duchowni wyznań, uznanych przez Państwo, cudzoziemcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach dyplomatycznych i konsularnych, a także osoby spełniające pracę bez wynagrodzenia, wyłącznie z pobudek religijnych.

Kontynuowanie ubezpieczenia: Osoby, których obowiązkowe ubezpieczenie ustało, np. w razie utraty pracy, założenia własnego warsztatu lub innych przyczyn, mają prawo pozostać nadal w ubezpieczeniu na wypadek choroby i emerytalnem. Ma to szczególnie znaczenie przedewszystkiem dla robotników niezatrudnionych, którzy nabyć mogą w ten sposób prawo do emerytury. Za czas kontynuowania ubezpieczenia opłaca składkę sam pomocnik, który z chwilą, n. p. zwolnienia z pracy, winien niezwłocznie zwrócić się do Ubezpieczalni celem dokonania odpowiednich formalności. Dokonywanie zgłoszeń: Pracodawca obowiązany jest zgłosić w ciągu dni 7 każdego przyjętego pracownika, a jeśli siedziba Ubezpieczalni lub jej Oddział znajduje się w innej miejscowości – winien to uczynić w ciągu dni 10-u. Również sam pracownik ma prawo dokonać zgłoszenia a nawet donieść o niezgłaszaniu go przez pracodawcę. Leży to w jego własnym interesie, gdyż od terminowego dokonania zgłoszenia zależeć będzie jego i jego rodziny prawo do świadczeń chorobowych i emerytalnych. C. d. n.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową 45/46%,
makuch z orzecha ziemnego 52/53%,
makuch słonecznikowy 43/44%,
makuch lniany,
otręby
i wytłoki świeże buraczane,

poleca w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk, zaś detajlicznie ze swego magazynu w Jarosławiu.

SPÓŁDZIELCZY
BANK ROLNICZY
Z OGR. ODPOW.
W JAROSŁAWIU

Trzydziestoletnia praca społeczno-kulturalna śp. Juljana Smulikowskiego.

Niedawne to czasy, bo sięgające 1900 r. a jednak tak brzemienne zdarzenia, że zasługują na szkicowe przynajmniej omówienie ich jako tło działalności, bezsprzecznie najwybitniejszej jednostki z pośród Nauczycielstwa Polskiego.

Idea Niepodległości Polski omuskiwała społeczeństwo polskie bardzo powierzchownie. Jedynie w Galicji miała ona podatniejsze podłoże. Jako młodzi 20-letni chłopcy oddajemy się w jej służbę, tworząc nieuchwytne i oczywiście nieskontrolowane przez starszych Organizacje Młodzieży. Smulikowski jest ich duszą, On wszystko wie, On styka się i jest łącznikiem z całkowicie zakonspirowanymi przywódcami, On jeden potrafi nakarmić ideją wiecznie fizycznie głodnych kolegów, młodych działaczy nauczycieli na okres dłuższy aż do czasu, gdy przyjdą nowe wiadomości od góry organizacyjnej, lub gdy ukaże się nowy numer Przedświtu, wydawanego w Londynie. — Do grupy tej należeli z pośród nauczycieli: Bolesław Popowicz, Mieczysław Opałek, Michał Dębicki, Antoni Chudy i Władysław Wojtowicz. Politycznie zabarwieni byliśmy ludowcowo, lecz niedługo, klasowość chłopska zaczęła nas razić, przechyliliśmy się więc do PPS. frakcji rewolucyjnej, bo tu znaleźliśmy w programie na naczelnem miejscu: „Niepodległość Polski". — Królewska postać tej Idei, odziana w żebracze szaty, wydobył z zapomnienia J. Piłsudski i zbudował dla niej tron w sercach mas robotniczych polskich. Do tej postaci, wywierającej olbrzymi urok na nas młodych umiał dotrzeć Julek Smulikowski, nawiązując z dzisiejszym I-ym Marszałkiem Polski nici organizacyjne. W roku 1906 zakłada Smulikowski z Marjanem Kukielem we Lwowie PPS. frakcję rewolucyjną w tymże czasie powstają te organizacje w Zagłębiu naftowem. To są pierwsi u nas w Małopolsce Piłsudczycy, ludzie biedni, wyzyskiwani robotnicy, pracujący inteligenci i mała grupka nauczycieli. Gdy się wspomina te czasy i porównuje je z dzisiejszymi, to serce napełnia się radością i dumą, boć przecież i najśmielsi nie wybiegali myślą tak wysoko, by się spodziewać tak wspaniałego zwycięstwa Idei w tak krótkim czasie. Wówczas niewola, dziś własne mocarstwowe Państwo, dawniej Piłsudski, wódz gazetki, dziś wódz Narodu, zaś dawni nieliczni towarzysze rozmnożyli się w całe armje, spełniające wolę Wodza.

Działalność Smulikowskiego zawadziła i o nasze miasto. — W roku 1910 zjeżdża on tu z Nowakiem, prezesem Związku Nauczycieli szkół ludowych i zakłada Ognisko tego Związku, która dziś jednoczy w swem gronie najpoważniejszy odłam Nauczycielstwa powszechnego i średniego w powiecie. Kilkakrotnie bawił Smulikowski w naszem mieście, gdzie układał sprawy organizacyjne tego Stowarzyszenia lub zakładał Organizacje nowe. Mam tu na myśli „Ligę Kobiet", właściwie jej Oddział jarosławski, założony przez Smulikowskiego w początkach r. 1918. Pierwszym prezesem Ligi była śp. J. Rychlikowa, świetlana postać, wśród obywatelek miasta.

Podczas wojny światowej zostaje Smulikowski odkomenderowany do pełnienia służby w Naczelnym Komitecie Narodowym, gdzie zostaje naczelnikiem biura organizacyjnego. W tym charakterze gości go bardzo często w swoich murach nietylko Jarosław, ale prawie wszystkie miasta w Polsce. W czapeczce legjonowej i kurtce lub kożuszku zakopiańskim znajduje się wszędzie, zakłada organizacje, kontroluje Instytucje legjonowe, jak Polski Skarb wojskowy, oddziały N. K. N., wszystkie nici dzierży w swem ręku, a życie spędza w wagonie kolejowym lub hotelu. — I właśnie dzięki tej mrówczej pracowitości, temu bezgranicznemu oddaniu się prawie, staje się on sercem i duszą Instytucji przez siebie założonych i doprowadza je do niebywałego rozkwitu. Onto ze Związku Nauczycielstwa Polskiego zrobił największą Organizację w Polsce, najlepiej ją urządził i stworzył z niej potęgę. W niepodległej Polsce zostaje posłem i godność tę piastuje aż do samego zgonu.

Ta właśnie publiczna działalność Jego jest bardzo mało znana, a jednak przedstawia ona bardzo wielką wartość i korzyść dla Państwa Smulikowski, jak przeważnie Piłsudczycy siedzi w PPS., która po przebyciu okresu bojowego i bohaterskiego — staje się w okresie pokoju partją silną, ale zgaśniałą i doktrynerską, gdzie mężowie II-giej Międzynarodówki (niemieckiej) jak Frederyk Adler, Loebe, Wels i inni, rządzą jak u siebie w domu, gdzie Polska racja stanu i polska rzeczywistość nie może dojść już do głosu — a zdrowy rozsądek i uczucie patrjotyczne spotykają się jeno z szyderstwem i szykaną. Tu nie sposób już wysiedzić posłom, którzy zachowali sumienie polityczne i nie mogli z tego powodu psuć Piłsudskiemu roboty w budowaniu Państwa. Na czele tej grupy z 11 ludzi złożonej staje jawnie Smulikowski i tworzą nową grupę poselską, współpracującą z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Był to ciężki cios, uderzający w serce partyjnictwa i jak się później pokazało cios decydujący. Walka, którąśmy podjęli (bo i piszący te słowa do tej grupy posłów należał) była bardzo ciężka, kosztowała wiele egzystencji ludzkich wiele bolu i tragicznych napięć dusz, które musiał przejść tak uczuciowo nastrojony przedewszystkiem przewodniczący frondy Juljan Smulikowski.

Ale niedługo trzeba było czekać na wyjaśnienie się nieba politycznego. Żelazni mężowie niemieckiego Zakonu, który brutalnie u nas w naszym socjaliźmie rozbili namioty, zostali haniebnie w przeciągu 24 godzin zmieceni z życia politycznego. Podobne stosunki zaistniały i w innych Państwach Europy. Partyjnictwo zostało wszędzie usunięte. W Polsce wzięto się do tej sprawy o wiele wcześniej i zrobiono to o wiele gruntowniej i łagodniej jak wszędzie. I właśnie dzięki temu Polska stoi dziś w pierwszym rzędzie państw, kroczących ku nowym formom życia, ku swej świetlanej przyszłości.

W tem wielkiem dziele, które się zaczyna tworzyć jest i cegiełka Juljana Smulikowskiego. I właśnie celem tych kilku słów jest podniesienie wyrazów pracy w tej dziedzinie tego ofiarnego Pracownika.

Antoni Chudy.

Przed Wielkanocą.

O czemu smutny jesteś Chryste Panie,
Kiedy za śmiercią idzie zmartwychwstanie?
I śmierć Ci sama ulegnie w zachwycie,
Gdy z grobu wstaniesz na wieczne już życie.

Bo choć się spełni męki służba Boża,
To dusze wasze widzę na bezdrożach,
Gdzie nie przyświeca im radość wesela,
Że po snach grobu jest - Wielka Niedziela.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu **ś. p. inż. Władysławowi Brodowiczowi** a w szczególności Przew. ks. Prałatowi Męskiemu, Duchowieństwu, O. O. Reformatom składają szczere podziękowanin w żalu pogrążeni

ŻONA i SYN.

KRONIKA.

Z żałobnej kroniki. W sobotę dnia 17 marca zmarł powszechnie znany i ceniony dla swych wybitnych zalet charakteru ś. p. Inż. Władysław Brodowicz, właściciel realności i em. radca budownictwa. Ś. p. Zmarły potomek jednej z najstarszych rodzin Jarosławia, wychowanek tut. dawnej szkoły realnej, politechniki lwowskiej i akademji rolniczej w Poppelsdorfie w Niemczech osiedlił się w Jarosławiu, gdzie przez dziesiątki lat prowadził ekspozyturę biura melioracyjnego Wydziału krajowego. Jako pierwszorzędny znawca spraw melioracyjnych położył nieocenione zasługi przy melioracjach rolnych w okolicach Jarosławia, Przeworska, Przemyśla. Ś. p. Zmarły brał żywy udział w życiu politycznym Jarosławia jako długoletni radny miejski i zastępca burmistrza miasta. Cześć Jego Pamięci.

Osobiste. Rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych z dniem 22/III br. został przeniesiony p. Kapitan Karpiński Władysław z 39 p. p. strzel. lwow. do 66 p. p. Przeniesienie tego zacnego, ulubionego przez całe społeczeństwo jarosławskie Oficera wywarło wielkie wrażenie. Pan kpt. Karpiński Władysław związany z Pułkiem 39 od jego zapoczątkowania bierze udział w walkach ukraińskich, bolszewickich; po ukończonej wojnie niespoczął na laurach, pracuje jako Oficer 39 p. p. na polu oświatowym przy wówczas istniejącym „Uniwersytecie Żołnierskim" niejednokrotnie widzimy Go na scenie, wśród żołnierzy pułku którego był Oficerem, jest jednym z pierwszych organizatorów ruchu sportowego na tut. terenie będąc kierownikiem i czynnym członkiem zespołu drużyny piłki nożnej „Jaroslavi" będąc zawodnikiem i dobrym instruktorem sekcji lekko-atletycznej, pracując wśród młodzieży, zyskał sympatję i poważanie również i wśród starszego społeczeństwa.

Całą swą piekną i gorącą, duszę oddawał Kapitan Karpiński pracy swej zawodowej, społecznej w wychowaniu młodzieży. I znowu widzimy Go wśród młodzieży szkolnej, rzemieślniczej, wiejskiej jako Komendanta Powiatowego i Obwodowego P. W. i W. F. Tu rozwinął cały zasób swej wiedzy, tu okazał całą swą gorliwość dla chwały Ojczyzny. Kapitan Karpiński, był dla młodzieży ojcem, opiekunem, przyjacielem, obrońcą. Wyznanie jakie wpajał i to skutecznie w serca, wiarę i miłość Ojczyzny, poczucie obowiązku, porywał dusze w krainy piękna i ideałów. Stąd też ta głęboka wdzięczność i poszanowanie jakie sobie zyskał p. Kapitan Karpiński, jako oficer i obywatel, który był jedynym z tych pionierów idei Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Piłsudskiego.

Żegna Go dziś młodzież, żegna Go całe społeczeństwo jarosławskie, pozostawiając pamięć wierną Jego nauk, wzór cnót żołnierskich.

Sprawozdanie Towarzystwa Myśliwskiego im. św. Huberta w Jarosławiu z czynności za rok 1933/34. Towarzystwo Myśliwskie im. św. „Huberta" w Jarosławiu liczy 15 członków. W roku sprawozdawczym dzierżawiło Towarzystwo następujące obwody łowieckie: Jarosław, Pawłosiów, Kruhel-Pawłosiowski, Kruhel-Pełkiński, Łowce i Wietlin razem 7147 ha. Dzierżawione obwody łowieckie oprócz Łowiec i Wietlina są w ścisłem ze sobą sąsiedztwie i stanowią jedną całość. Czynsz dzierżawny wynosił 1000 zł., pensje straży łowieckiej w liczbie 5 wynosiły 644 zł., strzałowe 339.20 zł., premje 136.27 zł., rozmnoża i dożywianie bażantów 203.20 zł.

W roku sprawozdawczym urządzono 6 polowań wspólnych, na których ubito 583 zajęcy. Na polowaniach w pojedynkę na ptactwo ubili członkowie: 460 kuropatw, 57 kaczek, 14 przepiórek, 1 krzyka i 58 sztuk szkodników. Straż łowiecka ubiła: 21 psów, 91 kotów, 26 łasic, 22 jastrzębi, 100 srok i 182 wrony, razem 442 sztuki. Wskutek odstrzału tak poważnej liczby szkodników, stan zajęcy był naogół dobry, w niektórych obwodach nawet bardzo dobry.

W roku sprawozdawczym zapoczątkowano rozmnożę bażantów. Ze sprowadzonych 150 sztuk jaj wychowało się 57 sztuk bażantów w tem 22 kury i 35 kogutów. Część bażantów 29 sztuk wypuszczono w Wietlinie, zaś 28 sztuk w Łowcach. Jak obecnie donoszą strażnicy kuropatwy i bażanty przezimowały dobrze, tak że w tym roku będzie można już pewną ilość kogutów bażancich odstrzelić, tem bardziej, że Towarzystwo sprowadzi w myśl uchwały Walnego Zebrania 3 stare kury i wpuści w obwodzie łowieckim Wietlin w celu dalszej rozmnoży.

Na Walnem Zebraniu Towarzystwa w dniu 2-go marca b. r. członkowie podnosząc sprawność ustępującego Wydziału w kierowaniu sprawami Towarzystwa, jednomyślną uchwałą wybrali po raz wtóry Wydział w poprzednim składzie, z p. Marjanem Grossem, zast. starosty w Jarosławiu na czele.

Z życia Rodziny Wojskowej w Jarosławiu. Dnia 4 marca, w niedzielę, Szkoła Handlowa wystawiła rewję p. t. „Wieczór świetlicowy", oddając cały dochód na żłóbek, prowadzony przez koło Rodziny Wojskowej.

Na tem miejscu dziękujemy WPanu Dyrektorowi Kapuścińskiemu za włożoną pracę, oraz WPanu Grabowskiemu, jako prezesowi Sokoła, za bezpłatne udzielenie sali.

Dnia 7-go marca pani prof. Kopciówna rozpoczęła dla członkiń Rodz. Wojsk. i innych organizacyj kobiecych, cykl wykładów o Akademji Literatury. Następny wykład odbędzie się w Kasynie Garnizonowem, dnia 21 b. m. o godz. 18-ej. Wykłady zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż prelegentka, szczególnie wyczerpująco omawia kierunki literatury współczesnej, która to swoją różnorodnością i oryginalnością wywołuje chaos w pojęciach niejednego czytelnika.

Ciekawy odczyt. Dnia 8 marca b. r. w salach Oddziału Z. S. wygłosił sekretarz Magistratu, p. Harlender Jan referat p. t., „Stary Jarosław" a sala wypełniona po brzegi przysłuchiwała się referatowi w treści którego ilustrował prelegent historję Jarosławia od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, zaco zaproszeni goście i członkowie podziękowali prelegentowi niemilknącemi oklaskami.

Dnia 6 marca z inicjatywy Oddziału Związku Strzeleckiego im. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w Pruchniku odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy śmierci wielkiego kapłana. W nabożeństwie wzięło udział prócz oddziałów Z. S. z prezydjami na czele, dość licznie zgromadzone miejscowe społeczeństwo.

Konferencja nauczycielska obwodu szkolnego w Jarosławiu. Pod przewodnictwem nowego Inspektora szkolnego obwodowego p. Fiszera Karola odbyła się w dniu 14 marca br. nauczycielska konferencja z terenu całego obwodu, tj. powiatów: łańcuckiego, przeworskiego i jarosławskiego. Na konferencję tą zostało zaproszone nauczycielstwo z ukończonemi wyższemi kursami nauczycielskimi (W. K. N.) i tak zwanemi wydziałowemi (przedwojennemi) w celu podjęcia realizacji inicjatywy tworzenia Ośrodków przedmiotowej pracy samokształceniowej.

Na apel i zaproszenie nowego włodarza obwodu przybyło do szkoły Król. Jadwigi do 80 osób z wymienionych powiatów, które z całą gotowością stanęły do pracy wychowawczo-dydaktycznej przy boku nowego swego szefa.

Po krótkiem ale treściwem zagajeniu tej pierwszej obwodowej Konferencji pedagogicznej na nowym terenie, wyłuszczył p. Insp. Fiszer powody, które skłoniły Go do zwołania krótkiej narady, wyłuszczając następnie głębsze podstawy realizacji Ośrodków przedmiotowej pracy wśród zespołów i grup nauczycielskich, zainteresowanych danemi przedmiotami. Kończąc, zaapelował p. Insp. do zebranego nauczycielstwa, by w imię dobra sprawy, bogatych wartości wychowawczych i dydaktycznych takich ośrodków dla samego siebie i swej zawodowej pracy, oraz pracy dla państwa i jego obywateli, - podjęło się urzeczywistnienia idei tworzenia takich ognisk metodycznych.

Po przemówieniu p. Insp. wygłosił p. Letniowski Paweł referat na temat: Cele, zadania oraz organizacja Ośrodków przedmiotowej pracy samokształceniowej, po którym wywiązała się rzeczowa dyskusja, stawiająca odrazu sprawę pozytywnie. W dyskusji zabierali głos: p. Insp. Kowaliszyn, dyr. Chudy, referent p. Letniowski i dyr. Jenke, którzy bądź naświetlali omawiane zagadnienia wszechstronniej, bądź stwierdzali potrzebę potworzenia takich ośrodków. Po uchwaleniu wniosku ich utworzenia, zarządził p. Insp. 10 minutową przerwę, podczas której zespoły zainteresowań przedmiotowych powybierały sobie tymczasowych przewodniczących. Ich pierwszem zadaniem będzie ruszyć w najbliższym czasie pracę naprzód przez zwołanie pierwszych zebrań organizacyjnych, dokonania wyborów i przyjęcia pewnego planu pracy na najbliższą przyszłość. Powstały ośrodki: języka polskiego i historji, przyrodoznawstwa, matematyki, geografji, wychowania fizycznego, zajęć praktycznych i rysunków, śpiewu oraz wychowania państwowego.

Związek oficerów rezerwy. Koło w Jarosławiu odbył w dniu 11. marca b. r. doroczne Walne Zgromadzenie członków. Frekwencja wynosiła przeszło 60%.

Po sprawozdaniu z czynności za r. 1933 udzielono Zarządowi absolutorjum i w głosowaniu wybrano przez aklamację przewodniczącym p. kpt. rez. Tadeusza Zielińskiego (po raz czwarty) na zastępcę kpt. rez. prof. Kopystyńskiego Stanisława, na sekretarza poruczn. rez. prof. Nowakowskiego Tadeusza, na skarbnika porucz. rez. prof. Eugenjusza Czyżdę, Insp. Jamrog. prof. Kuczkiewicz, inż. Łukaszkiewicz i Dr. Malinowski weszli do Zarządu.

Nowy Zarząd Z. O. R. wraz Sekcją Podchorążych rez. przystąpił do pracy i nawiązując do tradycji urządza w dniu 7. kwietnia w salach Kasyna miejskiego „Święcone", — a w następnych tygodniach strzelania z broni wojskowej na strzelnicy w Szczytnej.

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyło się dnia 18 marca br. w budynku Szkoły im. św. Kingi. Zagajając zgromadzenie, podkreśliła przewodnicząca Oddziału, p. Marja Czyżewicz moment, że Oddział obraduje w wigilję Imienin Wielkiego Nauczyciela Narodu, wzywając zebranych do uczczenia Go wzniesionym na Jego cześć okrzykiem.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu i poszczególnych sekcyj, przyjęło Zgromadzenie wniosek komisji kontrolującej i uchwaliło zarządowi absolutorjum.

Dłuższe przemówienie poświęcił p. Chudy uczczeniu pamięci zmarłego niedawno wi-

ceprezesa Związku, śp. Juljana Smulikowskiego, podnosząc zasługi tego wielkiego rycerza idei niepodległości i niestrudzonego bojownika o ludzkie i obywatelskie prawa nauczyciela.

Po wysłuchaniu referatu p. Dzióbkiewicza o sytuacji wewnętrznej Związku, rozwinęła się dyskusja, w której zebrani poruszyli najaktualniejsze sprawy zawodowe i organizacyjne, poczem dokonano wyboru władz powiatowych Związku w następującym składzie: Przewodnicząca p. Czyżewicz Marja. Członkowie Zarządu: pp. Balcer Władysław, Balcer Stanisław, Chudy Antoni, Dr. Czekałowski Dominik, Drzewicki Ignacy, Dziubiński Stanisław, Dzióbkiewicz Antoni, Grzegorzak Adam, Janczewski Stanisław, Janowski Karol, Jaworska Helena, Kamiński Stanisław, Koczyrkiewicz Roman, Michalska Helena, Letniowski Paweł, Nowak August, Osierda Adam, Pelczarski Bolesław, Pierożak Mikołaj, Smoczkiewicz Łucja, Szumilak Czesław, Tryhuk Tadeusz, Wachułka Antoni. Zastępcy: pp. Chlebowicz Juljan, Chmielowski Józef, Olszewska Helena, B. Streifer. Komisja Kontrolująca: pp. Kielarowa Karolina, Kowalska Stefanja, Łańcucka Emilja, Ożybko Damjan, Sonntag Leon. Zastępcy: pp. Czyżówna Stanisława, Diestelfeld Józef. Powiatowy Sąd Honorowy: pp. Jenke Walenty, Sierpniewska Marja, Skoczyński Bolesław, Sorys Stanisław, Żmudziński Jan. Zastępcy: p. p. Ekiertówna Marja, Pikulska Stefanja. Delegaci na Zjazd Delegatów: p. p. Chudy Antoni, Janowski Karol.

ZNAKOMITE
KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso
i wędliny.
Ceny najniższe.

Walne Zebranie Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Jarosławiu odbędzie się dnia 24 marca br. o godz. 17 w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Słowackiego.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w sobotę dnia 14 kwietnia pierwszą wiosenną zabawę taneczną w salach Kasyna miejskiego, na dochód dożywiania najuboższej dziatwy szkoły im. ks. Skargi. Zaznaczyć należy, że w tym roku Związek prowadzi akcję dożywienia 110 dzieci wyłącznie własnymi funduszami, należy przeto ufać że społeczeństwo jarosławskie pospieszy z pomocą tej pożytecznej akcji przez liczny udział w zabawie.

Z działalności T. S. L. w Jarosławiu. Zarząd Koła T. S. L. w Jarosławiu komunikuje nam, że dnia 25 bm. o godzinie 15 urządza w ujeżdżalni Garnizonowego Kasyna oficerskiego w Jarosławiu WENTĘ przedświąteczną. Wobec tego, że wstęp na wentę wynosi tylko 10 gr. a cena losu 20 gr. dalej wobec tego, że wenta zaopatrzona będzie w fanty w rodzaju smakołyków świątecznych wprost rewelacyjnie a nadto przygrywać będzie orkiestra wojskowa, spodziewać się należy, że frekwencja będzie także niezwykła, tembardziej, że nadaża się dobra sposobność zasilenia zapasów świątecznych za grosze.

Czemu kupuję w „Imperjal"?
Bo wybór towarów największy
Bo ceny przystępne
Bo usługa sumienna
Bo dogodne warunki w spłatach
Bo gatunek towarów najlepszy

Konferencja Ogniska biologicznego gimn. II. w Jarosławiu. W dniu 15 marca odbyła się druga z rzędu w b. r. szk. konferencja Ogniska Metodycznego z przyrody żywej (biologji), które istnieje przy gimnazjum II. w Jarosławiu.

Wzięli w niej udział, prócz Dyr. zakładu i zainteresowanego zespołu profesorów z gimnazjów, należących do rejonu Ogniska, zaproszeni goście w osobach: Dyr. Nosowiczowej z gimn. żeńskiego, Przełoż. gimn. Niepokalanek, Dyrektora Nartowskiego i przedstawicieli szkolnictwa powszechnego. Z urzędu brał w konferencji udział WP. Gemborek, ministerjalny instruktor od przyrody żywej, autor dzieła metodycznego: „O prowadzeniu ćwiczeń przyrodniczych w pracowni szkolnej" i wytrawny znawca tego pięknego i wysoce wychowawczego przedmiotu.

Tematami konferencji były: Lekcja pokazowa prof. Mula: O wewnętrznej budowie ssaków, oraz referat na temat: Realizacja programu biologicznego w kl. I. referat prof. Swystuna z Łańcuta: Lektura biologiczna jako pomoc wychowawcza, ref. prof. Hermanówny z Przemyśla: O obserwacyjnym ulu szkolnym w pracowni, Dra Bażałuka z Sanoka: O ochronie przyrody, i dyskusja.

Tak dobrane tematy, jak i metodycznie ujęta lekcja pokazowa prof. Mula dostarczyły tak bogatego materjału dyskusyjnego, że z trudem uporać się można było przed godziną 19-tą z dyskusją i wyłaniającemi się kwestjami. Stąd ciągle aktualną jest sprawa zwoływania konferencyj dwudniowych. Niestety, odbywane zjazdy i konferencje na własny koszt uczestników, nie pozwalają na wykonanie tych wartościowych zamierzeń.

Sądząc jednak po tematach i ich aktualności, śmiało rzec można, że byłoby nad czem radzić w ciągu dwu dni.

Lekarz Dr MAKSYMILJAN BLUMENFELD
— ordynuje —
w chorobach dróg moczowych,
wewnętrznych i położnic
ul. Kraszewskiego № 4, Telefon № 46.

Sprytny oszust. W ostatnich dniach kręcił się po mieście młodociany oszust, podając się za wychowanka Domu Sierót polskich wyłudził od osób zamożniejszych, znanych z dobroczynności większe datki na konto pobytu w szpitalu we Lwowie. Zauważamy, że Zarząd Domu sierót, nigdy nie używa swych wychowanków do tego rodzaju zbiórek, na wypadek pojawienia się w przyszłości tego rodzaju osobników w mieście wskazaną byłoby rzeczą powiadomić o tem policję państwową.

Kino „Dom Żołnierza"
wyświetli film p. t. „Obraza Majestatu"
z VLASTA BURIANEM

Ze sportu.

Piłka nożna. 18/3. Ognisko I. — Strzelec (Ognisko II.) 4:0 (3:0) Ujemne skutki „zimowych leży", zaznaczyły się u naszych piłkarzy w o wiele mniejszym stopniu, niż w ubiegłych latach. Ognisko I wystąpiło z 3-ma nowymi graczami: lewy skrzydłowy i lewy łącznik (b. gracze Tarnovi) grający narazie incognito okazali się nabytkiem pierwszorzędnym — o Wojteczce trudno coś powiedzieć, gdyż grał on, cały czas na pozycji łącznika, choć właściwem jego miejscem jest skrzydło. W każdym razie napad zasilony tymi trzema graczami przestanie być dotychczasową stałą bolączką. Kubicę w pomocy winien zastąpić „redivivus" Kunzek. Strzelec przewyższał Ogn. ruchliwością i ofiarnością. Kierownictwo Ogn. powinno pomyśleć o tem, by trener zajął się surową jszcze techniką tego doskonałego materjału.

ADWOKAT
ROMAN CHOTYNIECKI
otworzył i prowadzi kancelarję adwokacką
w Jarosławiu ul. Sienkiewicza 3.

Zwyczajne
Walne Zgromadzenie
członków Mieszczańskiej Kasy
Zaliczkowej, Spółdzielni z nieogr. odpowiedz.
w Jarosławiu.

Odbędzie się dnia 8 kwietnia 1934 roku o godz. 14-ej w sali Towarzystwa **„Gwiazda"** w Jarosławiu.

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego W. Z.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Z.
3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w r. 1933.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Szkontrującej z czynności w r. 1933. oraz wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5) Rozdział czystego zysku z r. 1933.
6) Oznaczenie granicy największego obciążenia Spółdzielni.
7) Oznaczenie sumy kredytu dla jednego członka.
8) Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
9) Wnioski członków w terminie statutowym zgłoszone.

Wrazie braku kompletu, wymaganego §. 38 statutu Spółdzielni, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15 w tym samym lokalu Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych członków.

Dyrekcja.

Ważne dla wszystkich!
Foto-plastikon
zostaje otwarte przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 5.
najbliższa serja
RZYM i WATYKAN
Ceny wstępu 20 gr. dla dorosłych,
10 gr. dla młodzieży i wojskowych.

Wydawca Komitet Obywatelski. Odbito czcionkami Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu. Redaktor odpow. Tadeusz Zieliński.